

Barbara Kudra\*

### *Suweren*, czyli kto jest kim w dyskursie publicznym – z perspektywy konceptualnej

Przyjęcie w badaniu języka perspektywy konceptualnej wiąże się między innymi z obserwacją wędrówki **sensów** słów w zależności od ich intencjonalnego zastosowania w różnych wypowiedziach. Jest to jednocześnie podejście dyskursowe. To właśnie w analizie dyskursu, według Michela Foucaulta (za: Horwarth 2008: 87), szeroko ujmuje się wypowiedź, uwzględniając kontekst, sytuację, rolę nadawcy i odbiorcy, zwłaszcza aktywność tego ostatniego, kompetencje językowe i komunikacyjne uczestników dyskursu. Ze względu na starożytny rodowód pojęcia *suweren*, aby ustalić semantyzację i ewentualną resemantyzację bądź desemantyzację pojęcia, posłużyłam się ustalaniem znaczenia tego słowa (także innych z pola semantycznego 'władca') w słownikach dawnych i współczesnych. Definicje słownikowe były punktem odniesienia dla sensów nadanych słowu *suweren* przez kreatorów współczesnego dyskursu publicznego.

Perspektywa konceptualna w badaniu językowym polega przede wszystkim na ustaleniu jakości aktu **konceptualizacji**, który w omawianym ujęciu jest świadomym, celowym, twórczym wykreowaniem określonego pojęcia (faza upojęciowienia) i jego komunikacyjnego zobiektywizowania w języku (faza ujęzykownienia). Z tego powodu posługuję się określeniem **pola konceptualnego**<sup>1</sup>. Dodatkowo przywołuję także teorię **parzystości konceptualnej**<sup>2</sup>, ponieważ, analizując sposób semantyzacji słowa *suweren*, doszłam do wniosku, że jego kreator przy „reanimacji” semowej tego historycznego pojęcia **celowo** (prawdopodobnie?!) o czymś konceptualizacyjnie ważnym zapomniał – mianowicie o tym, że użycie pojęcia

\* bararakudra@uni.lodz.pl, prof. dr hab., Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej, Katedra Współczesnego Języka Polskiego, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

<sup>1</sup> „Pole konceptualne” bliskie jest pojęciu „pola semantycznego”, lecz różnica jest podobna do różnicy sensów między „denotacją” a „konotacją” – „pole semantyczne” jest bardziej ustabilizowane, gdyż oparte jest na „znaczeniach”, pole konceptualne zaś na „sensach”, czyli na aktualizacji znaczeń; pole konceptualne cechuje większa dynamika semowa, nie zaś frekwencyjność, która funduje większą stabilizację pola.

<sup>2</sup> O teorii parzystości konceptualnej pisał m.in. A. Kudra (2009: 293–299).

*suveren* podświadomie implikuje użycie innego słowa; czyli że pojawiło się tak zwane semantyczne miejsce puste w jakby nierozłącznej **parze konceptualnej**. Moim celem jest zatem ustalenie sensów słowa *suveren* w dyskursie publicznym oraz relacyjnych uwarunkowań słowa w polu konceptualnym.

Do 2015 roku, to jest do czasów parlamentarnej kampanii wyborczej, pojęcie *suveren* rzadko było używane, a właściwie nie istniało w powszechnym dyskursie publicznym/politycznym. Dopiero w tymże roku to stare, książkowe, już historyczne pojęcie zostało ożywione/odświeżone. Stało się modne. I stało się aksjologicznie nacechowane. Głównie za sprawą środowiska politycznego partii Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Ze współczesnych słowników jedynie *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka zaktualizował znaczenie tego słowa – ‘w średniowieczu: niezależny władca nie podlegający niczyjej zwierzchności; niekiedy także **dziś** [podkreśl. B.K.] o niezależnym władcy’. Niezaktualizowaną w postaci sformułowania „dziś”, uniwersalną w swym charakterze definicję podaje ponadto *Mała Encyklopedia PWN*: ‘niezależny, nie podlegający [!] niczyjej zwierzchności władca’. Także o podobnej definicji można mówić w wypadku *Nowego słownika języka polskiego* pod redakcją E. Sobol (choć tu z kwalifikatorem *książkowy*): ‘niezależny władca, zwykle średniowieczny, nie podlegający [!] niczyjej zwierzchności. Słowo książkowe’.

Słowo *suveren* wywodzi się z łaciny (śrdw. łac. *superanus*), stamtąd zapożyczone zostało do języka francuskiego (st. fr. *soverain*; fr. *souverain*), angielskiego (ang. *sovereign*), polskiego i innych. O interesującym mnie pierwszym, zasadniczym znaczeniu dawne i współczesne słowniki wypowiadają się podobnie, choć czasami z niewielkimi semantycznymi odchyleniami. Słowo to oznacza ‘zwierzchnika mającego najwyższą władzę i całkowitą niezależność’ (np. Sstp, SL, SD, SJPSzym, SWObc, MEnc, NSJP, IlustrSJP, ISJP, SWJPDun, PrakSJP); także a) ‘panującego, władcę, monarchę’ (SWObc, SIlustrArcta, SJPSzym, ISJP) oraz, zwłaszcza w epoce feudalnej, b) ‘seniora, zwierzchnika wasala’ (SWObc, SD, IlustrSJP).

W polu semantycznym ‘władca’ oprócz *suverena* znajduje się też *suzeren*, najczęściej (choć wiele słowników w ogóle nie odnotowuje tego słowa) ograniczony zakresowo do ustroju feudalnego i definiowany jako ‘najwyższy senior, niebędący niczym wasalem, znajdujący się na szczycie hierarchii w państwie, zazwyczaj monarcha, zwierzchnik państw lennych’ (SD, IlustrSJP, SJPSzym, SWObc). *Suzerenem* zatem był zwykle monarcha, ale przecież nie każdy.

Jedynie w *Słowniku ilustrowanym* Arcta *suzeren* jest definiowany jako ‘pan, zwierzchnik, oddający wasalowi ziemię na prawach lennych’. Nie ma więc tu ważnego definicyjnego ograniczenia: „niebędący niczym wasalem”. Samo zaś słowo *suzeren* pochodzi z francuskiego – *suzerain* i zostało utworzone przez analogię do *suverena* przez dodanie cząstki *sus-* (fr. *nad-*).

W wielu artykułach hasłowych oba pojęcia: *suveren* i *suzeren* pokrywają się znaczeniowo, tzn. nie jest, zwłaszcza w wypadku *suzerena*, akcentowana różnica semowa polegająca na niezaznaczeniu, że *suzeren* to jest ten, kto nie podlega

niczyjej władzy. *Suweren* zaś jest pojęciem relacyjnym funkcyjnie w obrębie pola konceptualnego – „ja mogę być twoim zwierzchnikiem/seniorem, ale sam mogę być zarazem wasalem/lennikiem czyimś”. Owo nieodróżnianie znaczenia *suwerena* od *suzerena* widoczne jest na przykład w *Słowniku współczesnego języka polskiego* Dunaja, *Słowniku ilustrowanym* Arcta, *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego, *Słowniku wyrazów obcych*, *Ilustrowanym słowniku języka polskiego* Sobol. Sądzę jednak, że oba słowa stanowią parę konceptualną o nietożsamych sensach.

Obecnie (początek 2017 roku) słowo to niemal zniknęło z medialnych wypowiedzi przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Nie przeprowadziłam jeszcze badań frekwencyjnych, ale jest to zjawisko dostrzegalne, wręcz wyraziste; środowisko PiS, które wprowadziło do powszechnego obiegu to pojęcie, niezmiernie rzadko je teraz stosuje; znów przywoływane są takie słowa jak *wyborcy*, *obywatele* (zwłaszcza!), *naród*, *społeczeństwo*. Słowo *suweren* jest natomiast obecnie często przywoływane przez opozycję polityczną Prawa i Sprawiedliwości i jest wartościowane przez nią negatywnie – ironicznie, kpiąco, żartobliwie. Prawdopodobnie ten ostatni aspekt, swoistej kontrofensywy sensotwórczej, spowodował „wyciszenie” frekwencyjne ze strony jego kreatorów, to jest zwolenników PiS. Pojęcie *suwerena* przeszło wyrazistą ewolucję semantyczną od czasów pierwotnego użycia go przez środowisko związane z PiS. Początkowe nacechowanie pozytywne bądź neutralne zostało przez opozycję PiS-u przewartościowane, zmienione na negatywne, głównie przez ironiczne użycia słowa *suweren*. Dynamiczna sytuacja komunikacyjna w dyskursie politycznym powodowała zmiany odniesień referencjalnych tego słowa. Lansowane zatem początkowo znaczenie *suwerena* jako: 1) ‘narodu’, ‘społeczeństwa’ czy ‘obywateli’ ewoluowało – od 2) ‘wyborców PiS’ (nie zaś ‘całego narodu’ czy ‘całego społeczeństwa’), poprzez znaczenia 3) ‘władza PiS’, ‘rząd PiS’, ‘posłowie PiS’ do sensu 4) ‘prezes PiS’ czy imiennie ‘Jarosław Kaczyński’. Wspomnianą ewolucję wartości leksykalnej wyrazu poświadczają cytaty:

Jarosław Kaczyński, poseł, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość: „w demokratycznych wyborach powszechnych 25 października 2015 r. suweren władzy, głosując tak, a nie inaczej, powierzył owo zadanie Prawu i Sprawiedliwości [...], nie rządzący obecnie krajem pozostają władzą zwierzchnią, ale naród, prawdziwy suweren państwa polskiego” („Angora” 2017: 2, 59).

Patryk Jaki, wiceminister sprawiedliwości w rządzie Beaty Szydło (PiS): „PiS ma legitymizację społeczeństwa, a to suweren jest najważniejszy [...]. Nie może być tak, że wola ludu-suwerena będzie deptana” (dziennik.pl z 30 XII 2016).

Bartek Chaciński, dziennikarz: „Potrzeby suwerena w zakresie disco polo przetestował – jak przedskoczek – prezydent Andrzej Duda. 11 października 2015 r. wkroczył ze swoją świtą i włączoną kamerą do szatni polskich piłkarzy po meczu z Irlandią (2:1)” („Polityka” 2017: 5, 85).

„Ból głowy suwerena [nagłówek]. Na polskich stacjach benzynowych przybywa defibrylatorów do reanimacji, ale jednocześnie będą znikać z nich pigułki na zgagę, gorączkę czy biegunkę. Dlaczego? [lid] („Polityka” 2017: 5, 44).

Sylwia Czubkowska: „Suweren chce pomocy w wychowaniu dzieci, więc będzie ją miał i dostanie 500+. Suweren chce, by było bezpiecznie, więc nie możemy pozwolić na otwarcie „wschodniego korytarza uchodźczego”. Suweren chce wolnych niedziel w handlu, suweren chce wcześniejszego wieku emerytalnego, suweren chce zlikwidowania gimnazjów...” (dziennik.pl z 30 XII 2016).

Monika Olejnik, dziennikarka: „Suweren chce obniżenia wieku emerytalnego i będzie je miał, tylko rządzący zapomnieli uprzedzić suwerena, że dzięki temu będzie miał niższe emerytury, lekko licząc o 30 proc. Suweren zdecydował i PiS postanowił zlikwidować dopłaty do metody in vitro, jak widać suweren PiS jest płodny” (wyborcza.pl z 13 XII 2017).

„Jego zdaniem [dra Ryszarda Piotrowskiego] jesteśmy właśnie świadkami »kultu większości jako suwerena«. – To, że posłowie należą do opozycji, nie oznacza, że nie są przedstawicielami narodu. Tymczasem absolutyzacja woli większości powoduje de facto odebranie im praw i faktyczną eliminację opozycji z parlamentu. Tymczasem podstawą parlamentaryzmu jest dialog – przypomina” (TokFm.pl, *Wiadomości* z 06 IX 2016).

Ewa Siedlecka, dziennikarka: „A do tego retoryka »demokratyczna«: lud wybrał PiS, i to PiS jako emanacja suwerena ma rządzić, a nie jacyś sędziowie uzurpatorzy (PiS starannie pominął, że owych sędziów też wyłonił »lud« przez swoich przedstawicieli w Sejmie)” (*„Polityka”* 2017: 1, 29).

Ryszard Petru, poseł, przewodniczący partii Nowoczesna: „Suweren, czyli PiS...” (TVN24, *Polska i Świat*, 17 II 2017).

„Kaczyński jako suweren prezydenta i Kamiński w »największej operacji antykorupcyjnej III RP«” [zapowiedź] (gazeta.pl, *Wiadomości*, 22 XI 2015; „Newsweek. Polska” 2015: 47).

Rafał Kalukin, dziennikarz: „Zwracając się [w laudacji, którą wygłosił prezydent Andrzej Duda na cześć Jarosława Kaczyńskiego] do prezesa jako ojca również swego osobistego sukcesu, Andrzej Duda precyzyjnie wskazał własnego suwerena” (Newsweek.pl Polska, 22 XI 2015; „Newsweek. Polska” 2015: 48).

Słowniki podają wiele określeń synonimicznych dla *suwerena*, funkcjonujących w dawnym polu konceptualnym. Są to na przykład takie leksemy jak: *arystokrata*, *autarcha* (= `władca nieograniczony; samowładca, despota. Z gr. *autós* = sam + *arché* = władza'), *autokrata*, *car*, *cesarz*, *ciemieżca*, *despota*, *dyktator*, *dziedzic*, *feudał*, *hegemon*, *hierarcha*, *imperator*, *król*, *mocharz*, *monarcha*, *możnowładca*, *oligarcha*, *pan* (w znaczeniu: `władca, suweren'), *panujący*, *włodarz*, *samodzierzca*, *samowładca*, *jedynowładca*, *satrapa*, *senior*, *suzeren*, *tyran*, *zwierzchnik* (w znaczeniu: `władca, suweren'), *władca*, *włodarz* itp.

Synonimy wyróżnione przez pogrubienie mogłyby również, moim zdaniem, być przywołane, ożywione jako synonimy bądź ekwiwalenty wybranego *suwerena*. Też miałyby historyczne zakotwiczenie w semantyce oraz w wyniku tego zabiegu (może manipulacyjnego, może stymulacyjnego, a na pewno wysoce perswazyjnego) walor ważności i podniosłości. Dowartościowałyby także obywatela-wyborcę jako członka społeczności obywatelskiej, państwa obywatelskiego i tego, który ma duży wpływ na to, co się w jego ojczyźnie dzieje.

Wybrany jednak został przez animatorów sensotwórczych *suweren* – jako swoisty „jedynowładca konceptualny”. I to, trzeba przyznać, wybrany trafnie. Został powszechnie przez zwolenników Prawa i Sprawiedliwości zaakceptowany i zaanektowany, a mimowolnie także przez innych użytkowników języka. Często powtarzany w różnych kontekstach *suweren* stał się jednym z najbardziej znanych pojęć we współczesnym dyskursie publicznym; a nie tak dawno jeszcze niewielu o nim słyszało.

Wymienione synonimy słowa *suweren* wypełniają pole konceptualne związane z ‘władcą’. Siatka pojęciowa i relacje semantyczne są determinowane nie tylko semami immanentnymi, denotacyjnymi, ale także konkretnymi użyciami, które zmieniają, modyfikują sensy, mają walor konotacyjny, pragmatyczny. Tak też dzieje się z *suwerenem*, którego znaczenia słownikowe podałam już na początku. Współcześnie pojęcie to nabrało nowych sensów i weszło w nowe relacje konceptualne, będące wynikiem nowych działań sensotwórczych podjętych przez nadawców-kreatorów.

Kim obecnie jest zatem ów mityczny *suweren*? W początkowej fazie funkcjonowania pojęcia jest to ‘społeczeństwo polskie jako ogół’ i ‘lud jako naród’ (zob. Patryk Jaki: „PiS ma legitymizację **społeczeństwa** [podkreśl. B.K.], a to *suweren* jest najważniejszy [...]. Nie może być tak, że wola **ludu-suwerena** [podkreśl. B.K.] będzie deptana”). Dla przypomnienia na PiS w wyborach parlamentarnych z 25 października 2015 roku oddało głos prawie 38% ogółu wtedy głosujących, co stanowiło 19% uprawnionych do głosowania. Nie było to zatem całe społeczeństwo, ani cały naród. Mamy tu do czynienia z techniką manipulacyjną, polegającą na rozszerzeniu zakresu pojęcia na innych wyborców i wciągnięciu ich do „naszej” większości.

Konstytucja z 1997 roku w art. 4. określa swoistego *suwerena*, którym wedle Konstytucji jest *naród*: „1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do **Narodu**. 2. **Naród** sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio” [podkreśl. B.K.]. Sformułowania zawarte w Konstytucji pozwalają wysnuć wniosek, że suwerenność narodu oznacza, iż władza w państwie spoczywa w rękach jego **obywateli** i oni posiadają prawo do współdecydowania w rządzeniu państwem – pośrednio (przez przedstawicieli – posłów, senatorów, radnych) lub bezpośrednio (drogą referendum lub inicjatywy ludowej). Adekwatniej byłoby zatem mówić, gdy wykorzystuje się pojęcie *suwerena*, tylko o grupie wyborców, którzy daną władzę wybrali, niż o głosujących jako całości. Niewątpliwie jednak w tym socjotechnicznym zabiegu jest metoda, której ludzie mediów są świadomi (por. Olejnik: wyborcza.pl (13 II 2017) czy: [foltynowicz.salon.24.pl/kto-jest-suwerenem-wladzy-w-polsce](http://foltynowicz.salon.24.pl/kto-jest-suwerenem-wladzy-w-polsce) – artykuły o „suwerenie”). Inny publicysta, Henryk Martenka, o rozszerzaniu przez PiS zakresu nazwy napisał:

Niebawem państwo PiS sięgnie granic Rzeczypospolitej. Okrzepnie. Może nawet nabierze oglądy [...]. Wtedy, w szczerzej podzięce, pisowski **suweren** [podkreśl. B.K.] na najważniejszej ulicy Warszawy wzniesie ku nieśmiertelnej chwale wodza i jego PiS-u ogromny spiżowy monument. Maneken PiS („Angora” 2017: 7, 9).

Dziennikarz, Jacek Żakowski:

Ta wizja [lidera opozycji] widoczna jest w retoryce PiS przez przeciwstawiania rządzącej, szlachetnej, mającej monopol na prawdę, wskazanej przez **Suwerena** [podkreśl. B.K.] większości (to nic, że tylko parlamentarnej) oraz bezsilnej, błędzącej, kłamliwej, mającej nieczyste sumienie opozycji, którą **Suweren** [podkreśl. B.K.] odrzucił (choć w wyborach zdobyła więcej głosów („Polityka” 2017: 6, 19).

Ale nie tylko ludzie mediów, także i ci, którzy biorą aktywny udział w dyskursie publicznym, np. Andrzej Zoll, były prezes Trybunału Konstytucyjnego: „**Suweren** [podkreśl. B.K.] dał Kaczyńskiemu zwykłą większość parlamentarną, w imię której nie można zmieniać ustroju państwa i niszczyć jego konstytucyjnych organów” („Newsweek” 2017: 7, 20) czy widzów oglądających programy telewizyjne: „Przepisy ruchu drogowego tylko dla **suwerena** [podkreśl. B.K.]” – ironiczny komentarz na pasku (*Szkoło Kontaktowe*, TVN24, 12 II 2017; „Rehabilitacja i masaże w szpitalu. **Suweren** [podkreśl. B.K.] też tak chce” – ironiczny komentarz na pasku, po wypadku samochodu BOR z premier Beatą Szydło w dniu 10 II 2017 roku (*Szkoło Kontaktowe*, TVN24, 13 II 2017).

Przytaczam kilka wypowiedzi opozycyjnych w stosunku do PiS, by wykazać ewolucję (sygnalizowałam tę tendencję wyżej) znaczeń składających się na pojęcie *suwerena*; mamy tu do czynienia z neutralizowaniem sensów początkowych tego pojęcia, sensów narzucanych (w momencie jego zaistnienia w świadomości użytkowników) przez środowisko zwolenników PiS, neutralizowaniem poprzez odwrócenie wektorów poznawczych i aksjologicznych – *suweren* nabiera na tym etapie przeciwnych sensów, kształtowanych między innymi przez zastosowanie wartościowania negatywnego: antyargumentacji, ironii, kpiny czy żartu.

Zmiany sensów pojęcia zachodzą niemal niezauważalnie dla przeciętnego odbiorcy. Nieustannie w dyskursie publicznym, a zwłaszcza politycznym, trwa wojna semowa<sup>3</sup>. Przeciwnicy polityczni cały czas próbują deprecjonować narrację swojego adwersarza. W interesującym nas zakresie pojęciowym dotyczy to także sztandarowego obecnie słowa – *suwerena*.

Jak już wspomniałam, z całego pola konceptualnego *‘władca’*, w którym poszczególne pojęcia wchodzą w różnorodne relacje semantyczne, zajęłam się popularnym obecnie *suwerenem*. Na jego przykładzie pokazałam ewoluowanie sensów. Teraz chcę ukazać zjawisko parzystości konceptualnej. Pojęcia w swych relacyjnych związkach z innymi tworzą swoiste pary konceptualne. Takimi parami konceptualnymi są w omawianym polu: *suweren* – *suzeren*, *suzeren* – *senior*, *suweren* – *senior*, *suweren* – *feudał*, *suweren* – *wasal* (*hołdownik*, *leman*, *lennik*, *lenownik*, *poddaniec*, *poddany*, *poddańczuch*, *poddańczuk*). Tak ukształtowane pary mają swe poświadczenie na przykład w artykułach definicyjnych dla poszcze-

<sup>3</sup> Tomasz Piekot (2016: 72-73, 77, 81-83) pisał o „konfliktowym charakterze” sensów (dotyczy interpretacji wiersza J. Tuwima *Murzynek Bambo*) związanym z dwiema aksjologicznie przeciwstawnymi perspektywami odczytań oraz różnicą w traktowaniu kategorii czasu i przestrzeni.

gólnych pojęć. I tak w parze *suweren* – *suzeren* różnica sprowadza się do tego, iż *suzeren* nie podlega żadnej zwierzchności (poza na przykład Boską, ale to już są inne przestrzenie mentalne i aksjologiczne), nie jest niczym wasalem; *suweren* zaś może nim być.

W parze *suzeren* – *senior* oba pojęcia mogą występować zamiennie, z tym że w definiensie hasła *suzeren* przy słowie *senior* najczęściej pojawia się określenie 'najwyższy' bądź 'stojący na szczycie (hierarchii)' (MEnc, IlustrSJP, SJP-Szym, SD, SWObc). Jedynie w *Słowniku* Arcta to 'pan, zwierzchnik, oddający wasalowi ziemię na prawach lennych'. W *Słowniku* *wyrazów obcych*, *Ilustrowanym słowniku języka polskiego* i *Słowniku* Doroszewskiego jest to także 'zwierzchnik państw lennych'. W kilku słownikach to również 'monarcha' (IlustrSJP, SWObc, SDSJPSzym).

W parze *suweren* – *senior* ten drugi człon prawie nie pojawia się w słownikowych definicjach *suwerena*. Wyjątkiem są trzy słowniki, w których przy definiowaniu *suwerena* wystąpiło słowo *senior* (*suweren* = *senior*); są to *Słownik* Doroszewskiego, *Ilustrowany słownik języka polskiego* i *Słownik* *wyrazów obcych*. We wszystkich zaś słownikach występuje 'suweren jako zwierzchnik wasala'. Co ciekawe, leksem *senior* zarezerwowany jest zaś prawie wyłącznie dla *suzerena*. Samo słowo *senior* jest definiowane w interesującym mnie znaczeniu jako 'pan' i 'król' w *Słowniku* *etymologicznym* Brücknera. Jako 'wielki właściciel ziemski, pan, posiadający uzależnionych od niego wasali' czy też 'feudał sprawujący na mocy aktu komendacji [= dobrowolnej umowy] lub hołdu opiekę nad uzależnionym od niego wasalem' jest w SD, SJPSzym, SWJPDun, IlustrSJP, MEnc, ISJP i w SWObc. Leksem *senior* występuje najczęściej w definicjach w parze z leksem *wasal*: 'lenno w ustroju feudalnym to ziemia lub pewne dochody nadawane przez seniora wasalowi pod warunkiem pełnienia przez niego służby wojskowej, pozostawania w pewnej zależności sądowej [...]' (SD IV 90, także: SXVI, SJP-Szym, SWObc, SilustrArcta, NSJP, ISJP, SWJPDun, MEnc – wszystkie w hasle *lenno*). Para konceptualna *senior* – *wasal* jest więc standardem semantycznym o charakterze opozycji konceptualnej.

W parze *suweren* – *feudał* zwraca uwagę definiowanie drugiego członu – *feudał* (śrdw. łac. *feudalis*) to 'wielki właściciel ziemski, który nadał lub wdzierżawił komuś ziemię w zamian za pewne świadczenia dla siebie; posiadacz lenn, oddawanych w użytkowanie wasalowi/lennikowi' (ISJP, SWJPDun, SJPSzym, SWObc, PrakSWP). Samo zaś uroczyste przekazywanie lenna przez *seniora-feudała* wasalowi określane było jako *inwestytura*. Spotykamy także definiowanie *feudała* jako 'właściciela ziemskiego, należącego do warstwy panującej' (SD, IlustrSJP).

Najbardziej interesuje mnie z tematycznych względów para konceptualna *suweren* – *wasal*. O *suwerenie* pisałam wyżej. *Wasala* (śrdw. łac. *vassallus*) zaś w różnych czasach określano następująco: *feudak* (SXVI), *hołdownik* (SXVI, SD, SilustrArcta), *leman* [z niem. *Leh-mann*, *Lehnsmann*] (SXVI, SEBrück, SD,

SWObc), *lennik* (SXVI, SD, SJPSzym, SWJPDun, SWObc, SIustrArcta, SEBrück, ISJP), *lenownik* (SRecz), *poddaniec* (SRecz, SIustrArcta, SD), *poddany* (SXVI, SD, SIustrArcta, SJPSzym, SWJPDun, IlustrSJP, NSJP, ISJP), *poddańczuch* (SD, SIustrArcta), *poddańczuk* (SD). Są to synonimy dla pojęcia *wasal*, różnią się nieco semowo, ale dominanta semantyczna jest wspólna – to ktoś, podległy komuś. *Wasal* definiowany jest zazwyczaj jako: 'poddany oddający się w opiekę możnemu feudałowi (seniorowi), obowiązany do służby wojskowej na jego rzecz, składający mu hołd i przysięgę wierności i w zamian otrzymujący dobra na prawie lennym' (SIustrArcta, SD, SJPSzym, NSJP, SWJPDun, IlustrSJP, ISJP, SWObc, MEnc, EncPowsz).

Zarówno pojęcie *suwerena*, jak i *wasala* historycznie dotyczą epoki średniowiecza i panującego wówczas ustroju społeczeństwa i państwa określanego jako feudalizm. *Encyklopedia Katolicka* (V 154) definiuje feudalizm następująco:

to ustrój powstały w średniowiecznej Europie i trwający do rewolucji francuskiej (1789) [...]. Feudalizm wykształcił się jako system hierarchicznej zależności jednostek między sobą i przybierał formę stosunku wasala do seniora [...]. Nie mogąc w tych burzliwych czasach [VII-IX wiek we Francji] liczyć na opiekę króla, okoliczna ludność szukała pomocy i bezpieczeństwa u możnowładców; stosunki między możnowładcą (seniorem) i jego podopiecznymi (wasalami) układały się na zasadzie dobrowolnej umowy (tzw. komenda-cja); senior zapewniał wasalom opiekę i pomoc materialną w formie beneficjum, wasale natomiast zobowiązywali się do służenia seniorowi, zachowując godność ludzi wolnych [...]. arystokraci stali się wasalami króla lub cesarza, a średni i drobni właściciele ziemscy wasalami arystokracji.

Podobną definicję, z niewielkimi zmianami (zmiany dotyczą: Francji wieków X-XIII; rozkładu feudalizmu – nastąpił w XIV-XV wieku), można znaleźć w Menc (s. 279).

Pola semantyczne par *suveren/suzeren* – *wasal, senior* – *wasal* krzyżują się, zachodząc na siebie. Jednak we współczesnym dyskursie publicznym z wymienionych pojęć funkcjonuje tylko *suveren*. Sądzę, że nieprzypadkowo nań padł wybór kreatorów językowych i objawił się jako wynik ich sensotwórczych działań. *Suzeren* jest zupełnie nieznanym słowem, z niczym się ludziom nie kojarzy. Nie zyskałoby zatem aprobaty. Z kolei *senior* jest wprawdzie słowem znanym i kojarzonym, ale kojarzonym z innymi polami konceptualnymi. Jest – znane, lecz niezbyt nośne, o nie najlepszych konotacjach. Ze względów perswazyjnych nie są też odpowiednie synonimy, na które zwróciłam uwagę wcześniej – *autarcha, hegemon, zwierzchnik, włodarz*. Mógłby być *hegemon*, ale także może się źle kojarzyć; jest czymś w rodzaju *dominatora*. Zostaje więc tylko *suveren*. Niezbyt znany, ale podniosły, bo z patyną wieków, dobrze się kojarzący – z *suverenny* ('niezależny od innych; niepodległy; a także: mający zwierzchnią władzę, panujący'), z *suverenność* ('samodzielność polityczna, gospodarcza i społeczna państwa, niezależność od innych państw; a także: zwierzchnictwo, najwyższa władza'), a więc kojarzący się i ze słowami znanymi, i „wartościowymi” dla społeczno-politycznej aksjologii.

Do niniejszych rozważań dobrze przystaje teoria parzystości konceptualnej, gdyż pojęcia pozostają w nieustannych, dynamicznych relacjach semantycznych, ich atrybutem jest więc zestawieniowość, konfrontatywność. Jakikolwiek upojęciowienie i ujęzykowanie ze strony nadawcy zawsze jest zestawiane, porównywane z upojęciowieniem i ujęzykowaniem ze strony odbiorcy. To właśnie jest określane jako parzystość konceptualna. Ustawicznie zestawiamy w procesie semiozy „coś” z „czymś”.

Powtórzmy zatem – wybrany został *suweren*, to jest 'niezależny władca, niepodlegający niczyjej zwierzchności; senior, zwierzchnik wasala' (SJPszym, SWObc, MEncIlustrSJP, SD). Prawo i Sprawiedliwość w kampanii wyborczej 2015 roku odświeżyło to historyczne pojęcie i na wzór średniowiecznego *suwerena* zawarło swą istotną umowę (tak zwaną komendację) z *\*wasalem*. Umowę na zasadzie prawa lennego, to jest coś za coś (na przykład: program 500+, mieszkanie+, podwyższenie kwoty wolnej od podatku, obniżenie wieku emerytalnego, ulgi dla tak zwanych frankowiczów itp.). Tym *suwerenem* miał być naród, społeczeństwo, obywatele, wyborcy.

Ale to nie naród w kampanii wymyślił, że jest *suwerenem* i to nie naród założył istnienie nieobecnego *\*wasala-obywatela* w językowej konceptualizacji przedwyborczej (później również!), lecz obecnego gdzieś w podświadomości (podprogowość?) użytkowników języka; bo jeśli jest *suweren*, to musi być *wasal*, gdyż umowa jest między stronami, między kimś a kimś. Tak więc tego odwrócenia semantycznego z *suwerenem* i *\*wasalem* dokonało to środowisko polityczne, które po ewentualnie wygranych wyborach parlamentarnych sprawowałoby władzę, czyli stałoby się rzeczywistym *suwerenem*, pomimo przedwyborczych zapewnień, że jest nim naród. To bardzo interesująca technika transgresji nie tylko semantycznej, ale politycznej i ekonomicznej.

Czy mamy do czynienia zatem z *kryptosuwerenem-władzą* (*quasi-, łże-*), która narzuca *kryptosuwerenowi-narodowi* niemal wszystko? Czyżby był to absolutystyczny *wasal* i *suweren* w jednym (czyli najpierw jestem *wasalem*, później *suwerenem*)? Kto – w myśl teorii parzystości konceptualnej – jest więc *wasalem*? Czy jest nim władza polityczna, elity rządzące, czy ktoś mityczny? A może jest nim po prostu naród, społeczeństwo, obywatele? Czyżby był to też *kryptowasal* (*quasi-, łże-*)? Czyżby była tu realizowana zdublowana (to jest dwa w jednym) parzystość konceptualna – pierwsza podwojona para to *suweren* – *naród* i jego konceptualny cień w postaci *kryptosuwerena* – *narodu*, druga podwojona para to *wasal* – *naród* i jego konceptualny cień w postaci *kryptowasala* – *narodu*. Trudno zrozumieć tę zawiłą konceptualizację obecną w polskim dyskursie publicznym; można w tym miejscu odwołać się do tematycznego pytania – „kto jest kim”?

Jak wspomniałam, pojęcie *wasala* nie funkcjonuje w obiegu konceptualnym współczesnego polskiego dyskursu publicznego. Parę konceptualną tworzą więc *suweren* i... semantyczne miejsce puste. Czy mamy zatem do czynienia z zabiegiem celowym, z jedną z technik perswazyjno-manipulacyjnych, ze świadomym „nadużyciem semantycznym”? Bo jeśli świadomie używa się określenia

*suweren* w odniesieniu do narodu, społeczeństwa, a on/ono nie ma wpływu na działania władzy, mimo że owa władza zapewnia *suwerena* o jego suwerenkiej zwierzchności i niepodleganiu nikomu i niczemu, to coś tu się nie zgadza. Jeśli naród, społeczeństwo jest *suwerenem*, to, logicznie, *wasalem* powinni być rządzący, a to właśnie oni rządzą suwerenem i narzucają mu cały świat swoich poglądów, przekonań i wartości. To kto kogo za łeb trzyma – Tatarzyn Turka czy Turek Tatarzyna? Jeśli zdarzają się społeczne, suwerenkie protesty, to mamy najwyraźniejszy dowód na zmanipulowanie; wartości leksykalne wyrazów zostały zmienione, zarówno w zakresie poznawczym, jak i aksjologicznym. Dlatego też, jak sądzę, środowisko Prawa i Sprawiedliwości wycofało się już z używania w dyskursie publicznym słowa *suweren*. I nie mam tu na myśli złotej monety. Posługuje się nim za to opozycja polityczna, ta spoza PiS, stroniąca również od słowa *wasal*, ale za to z ochotą, prześmiewczo zmieniająca wartość wyrazu *suweren*. W wędrówce znaczeń tkwi zakamuflowany cel: sprawić, by niepostrzeżenie dla suwerena-narodu powoli stawał się on... wasalem. Dlatego pojęcie *wasala* w tak zakamuflowanej konceptualizacji, w jej akcie illokucyjnym istnieje, ale w działaniu językowym „jakby go nie było” (= semantyczne miejsce puste).

Mamy prawdopodobnie do czynienia ze świadomie zastosowaną techniką propagandowo-manipulacyjną – najpierw narracją, **działaniem** właśnie **językowym** omamiono wyborcę (utożsamianego z narodem) owym *suwerenem*, iż wyborca właśnie nim jest, aby następnie w realnym już **działaniu** odwrócić wektory ontologiczno-aksjologiczne i swoiście ustanowić, że faktycznym suwerenem-jedynowładcą jestem „ja”, czyli władza, rząd, partia, prezes, ale już nie naród, społeczeństwo, obywatele.

Można byłoby żartobliwie, wykorzystując grę znaczeń słowa *suweren* (*suweren* ‘pieniądz’ i *suweren* ‘władca’), powiedzieć, że „Suweren toczy się w krąg, z rąk do rąk, z rąk do rąk”.

### Wykaz skrótów

- EncKat – Gigilewicz E. (red.), 1985–2014, *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. 1–20, Lublin.
- EncPowsz – Bonecki H. (red.), 1973–1976, *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1–4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- IlustrSJP – Sobol E. (red.), 2004, *Ilustrowany słownik języka polskiego PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- ISJP – Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- MEnc – Petrozolin-Skowrońska B. (red.), 1970, *Mała Encyklopedia PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- NSJP – Sobol E. (red.), 2003, *Nowy słownik języka polskiego PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- NSWBliskożn – Latusek A., Pilarski P., 2004, *Nowy słownik wyrazów bliskożnacząnych*, M. Tomczyk (red.), Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- PrakSWP – Zgólkowa H. (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- SAntonim – Dąbrowka A., 2005, *Słownik antonimów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SBliskożn – Skorupka S. (red.), 1997, *Słownik wyrazów bliskożnacząnych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SD – Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SEBrück – Brückner A., 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SIlustrArcta – Arct M., 1996, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, reprint wydania trzeciego, t. 1–2, Wydawnictwo Tadeusza Radjusza „Gutenberg-Print”, Warszawa.
- SJPSzym – Szymczak M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SL – Linde S.B., 1951, *Słownik języka polskiego*, wyd. fotooffsetowe, wyd. 3, t. 1–6, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- SRecz – Reczek S., 1968, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Sstp – Urbańczyk S. (red.), 1953–2014, *Słownik staropolski*, t. 1–12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- SWar – Kryński A.A., Karłowicz J., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, nakładem prenumeratorów, Warszawa.
- SWJPDun – Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.
- SWObc – Tokarski J. (red.), 1971, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa.
- SXVI – Mayenowa M.R. (red.), 1968, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- SXVII – Karpluk M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, Polska Akademia Nauk, Kraków.

## Literatura

- Arct M., 1996, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, reprint wydania trzeciego, t. 1–2, Wydawnictwo Tadeusza Radjusza „Gutenberg-Print”, Warszawa.
- Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Bonecki H. (red.), 1973–1976, *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 1–4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

- Brückner A., 1957, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Chaciński B., 2017, *Discopolityka*, „Polityka”, nr 5.
- Dąbrówka A., 2005, *Słownik antonimów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1-2, Wydawnictwo Wilga, Warszawa.
- Gigilewicz E. (red.), 1985–2014, *Encyklopedia katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. 1–20, Lublin.
- Howath D., 2008, *Dyskurs*, tłum. A. Gasior-Niemiec, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Karpluk M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku*, Polska Akademia Nauk, Kraków.
- Kryński A.A., Karłowicz J., Niedźwiedzki W., 1900–1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, nakładem prenumeratorów, Warszawa.
- Kudra A., 2009, *Konceptualizacja porównaniowa. Próba typologii*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” t. 12.
- Latusek A., Pilarski P., 2004, *Nowy słownik wyrazów bliskoznacznych*, M. Tomczyk (red.), Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków.
- Linde S.B., 1951, *Słownik języka polskiego*, wyd. fotooffsetowe, wyd. 3, t. 1–6, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Malinowski M., 2017, *Suweren*, „Angora”, nr 2.
- Martenka H., 2017, *PiS od morza do morza*, „Angora”, nr 7.
- Mayenowa M.R. (red.), 1968, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Mścicielka z powodu. Z Agnieszką Holland rozmawia Janusz Wróblewski, 2017, „Polityka”, nr 6.
- Petrozolin-Skowrońska B. (red.), 1970, *Mała Encyklopedia PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Piekot T., 2016, *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Wydawnictwo Akademickie „Sedno”, Warszawa.
- Reczek S., 1968, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Siedlecka E., 2017, *Epitafium dla Trybunału Konstytucyjnego*, „Polityka”, nr 1.
- Skorupka S. (red.), 1997, *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Sobol E. (red.), 2003, *Nowy słownik języka polskiego PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sobol E. (red.), 2004, *Ilustrowany słownik języka polskiego PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Solska J., 2017, *Ból głowy suwerena*, „Polityka”, nr 5.

- Szymczak M. (red.), 1999, *Słownik języka polskiego PWN*, t. 1–3, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Tokarski J. (red.), 1971, *Słownik wyrazów obcych PWN*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe Warszawa.
- Urbańczyk S. (red.), 1953–2014, *Słownik staropolski*, t. 1–12, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Władza bezprawia. Z Andrzejem Zollem rozmawia Cezary Michalski*, 2017, „Newsweek”, nr 7.
- Zgólkowa H. (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Żakowski J., 2017, *Wojna narodu ze społeczeństwem*, „Polityka”, nr 6.

### Netografia

- Czubkowska S., *Suweren. Mityczny twór, któremu służy PiS*, *dziennik.pl*, 30 XII 2016 [dostęp: 13 II 2017].
- Kto jest suwerenem władzy w Polsce*, *fołtynowicz.salon24.pl/kto-jest-suwerenem-władzy-w-polsce* [dostęp: 13 II 2017].
- Kto sprawuje władzę suwerena w Rzeczypospolitej Polskiej*, *portal.infor.pl.prawo* <http://www.infor.pl> [dostęp: 13 II 2017].
- Olejniki M., *Suweren zdecydował i wybrał PiS...*, *wyborcza.pl* [dostęp: 13 II 2017].
- Władza mówi: „suweren chce”, „suweren wybrał”*, *TokFm.pl*, 06 IX 2016 [dostęp: 13 II 2017].

### Summary

**Barbara Kudra**

***Sovereign, i.e. who is who in a public discourse – from the conceptual perspective***

The author of this article examines the currently fashionable notion of a *sovereign*, disseminated by the Law and Justice (PiS) party in the election campaign of 2015. The semantic and axiological evolution of this historic concept has been presented in conceptual terms as well as within the so-called theory of parity. The concept of sovereign chosen from the field of conceptual 'ruler' was attributed to the nation and citizens. With time, however, that understanding was re-evaluated, and the changes related to the entirety of the lexical value of expression. The author also considers the functioning of the concept of a sovereign hand in hand with the loudly unspoken (i.e. empty space) notion of vassal functioning on the level of latent conceptualization. Evolving meanings, reversal of these words by politicians of different options is exemplified by their words.

**Słowa kluczowe:** dyskurs publiczny, kampania wyborcza 2015, pojęcie *suwerena* i *wasala*, ewolucja znaczeniowa

**Key words:** public discourse, election campaign of 2015, notion of a *sovereign* and notion of *vassal*, semantic evolution